

Zguby – Kapela Ciupaga

Zawsze coś się gubi zapomina
Bez pamięci pozostawi
A to wszystko przecież moja wina
Gdy nadchodzi dzień to dokładnie wiem
Pytanie tylko kiedy
Rozpocznie się co gdzie leży
Już mnie trafia szlag bo pomysłów brak
Kiedy wciąż to samo powtarza się ciągle rano
Zawsze coś się gubi zapomina
Bez pamięci pozostawi
A to wszystko przecież moja wina
Zawsze coś się gubi zapomina
Bez pamięci pozostawi
A to wszystko przecież moja wina
W ciągłej gonitwie
W życiu pogoni
Pomocny będzie Święty Antoni
Już nie wyjdę z domu nie życzę nikomu
Klucze mi zniknęły
(psiakrew przecies mom w kiesoni)
Dziś mam dobry dzień nagle mnie cholera
Wracam znów do domu
Bo nie wziąłem znów portfela
Zawsze coś się gubizapomina
Bez pamięci pozostawi
A to wszystko przecież moja wina
Zawsze coś się gubizapomina
Bez pamięci pozostawi
A to wszystko przecież moja wina
Kiedy Ci zależy i akurat spieszy
Wtedy zawsze coś człowiekowi jak na złość
Telefon się zmył a przed chwilą był
Nagle trafia w Ciebie że już lepiej
Dzisiaj nie będzie
Zawsze coś się gubizapomina
Bez pamięci pozostawi

A to wszystko przecież moja wina
Zawsze coś się gubizapomina
Bez pamięci pozostawi
A to wszystko przecież moja wina
W ciągłej gonitwie
W życiu w pogoni
Pomocny będzie Święty Antoni
Hej weź ze święty antoni
I pokaż mi gdzie są moje klucze
I mój telefon połóż tam gdzie leżał
Bo muszę zadzwonić do ciotki z Ameryki
Heeeeej
Zawsze coś się gubizapomina
Bez pamięci pozostawi
A to wszystko przecież moja wina
Zawsze coś się gubizapomina
Bez pamięci pozostawi
A to wszystko przecież moja wina
Moja wina



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych